

Dla potwierdzenia mych słów przytoczę fragment ze znanego każdemu astronomowi książki Franka H. Shu p.t. „Galaktyki ...”: „Z powodów pedagogicznych własności rzeczywistych gwiazd! gromad przestawiliśmy po uprzednim omówieniu obecnie uznaną teorię. Ta kolejność może pozostać w czytelności błądne przekonanie, że obserwacje odgrywają w astronomii rolę służebną wobec teorii! są wykorzystywane jedynie jako potwierdzenie czystych spekulacji. Nic podobnego. Niemal zawsze przełomowe odkrycia obserwacyjne były dokonywane przed powstaniem końcowej teorii. Na przykład (...) diagramy H-R (...) zostały opracowane wyjątkowo na podstawie obserwacji, na długo zanim ktokolwiek wiedział, jak interpretować je teoretycznie. Nauki przyrodnicze tym różnią się od czystej matematyki, że dowiadanie się o obserwacje drobny szczegół na astronomii nie ma doświadczeniów istryje wiele spośród logicznych struktur, ale tylko są obserwatorzy, trudno większość z nich stanowią opis rzeczywistego przebiegu przeprowadzać jakikolwiek doświadczenia w Wielkim Obrotu ale dlatego, iż przyroda jest inna. Bez operania się na doświadczeniach! obserwacjach dostarczają danych, aby teoretycy umysł ludzki błędziby po omacku, próbując mogli potem wysnuwać swoje teorie, a w dodatku potem muszą je sprawdzić! rozszyfrować zagadki realnego „Wszczęświata.” A tak poza tym nie miałam (i nie mam) nic do teoretyków, dopóki niektórzy z nich nie zaczęli wysmiewać astronomii obserwacyjnej! Karalucha w teleskopie jeszcze nie widziałam. ZK

Teoria vs. Doświadczenie II, czyli riposta: Studentka astronomii! - Pomijając drobny szczegół na astronomii nie ma doświadczeniów istryje wiele spośród logicznych struktur, ale tylko są obserwatorzy, trudno większość z nich stanowią opis rzeczywistego przebiegu przeprowadzać jakikolwiek doświadczenia w Wielkim Obrotu ale dlatego, iż przyroda jest inna. Bez operania się na doświadczeniach! obserwacjach dostarczają danych, aby teoretycy umysł ludzki błędziby po omacku, próbując mogli potem wysnuwać swoje teorie, a w dodatku potem muszą je sprawdzić! rozszyfrować zagadki realnego „Wszczęświata.”



Sinus i cosinus liczę (kalkulator doskonały) Piśnię funkcje wykładnicze Badam innych przebieg cały Żadna liczba ni nie skoczy Złamię ją analiz sła Cotangensom patrę w oczy Potem liczba każda młła Jedno tylko mnie nurtuje, Gdy znad liczby szeregow wstane Ten autobs, co kursuje Sto pięć? Siedem? Skaż wiać dane? Gdzie ja tak wiascwiłe mieszka? Kocia trzy, Lokalu dziesięć? Nie, to adres pana Leszka. Stać do liczby wiać biore niechęć Michał R.

Magia Liczb

Dziś odrobina poezji - prezentujemy (premię) wiersz jednego ze studentów naszej wydziału (fizyki). Wiersz jest poświęcony trójce decyzyjnej dokonanej autor podczas wyboru kierunku studiów, choć kto wie być może jako polonista zdobyłby się wów? A tak niestety jego talent nieczym nieoszlifowany dia- ment zostaje rzucony na pastwę krwiożerczych ścisłych umysłów:

Numer 4 (4)

„divA”
czasopismo
grupy
siedmiu

Cena:
Promocja
~~0.00 zł~~
30.00 gr



Artykuły itd. nadsyłać proszę na adres tkard@fuw.edu.pl. Od niedługo divA w internecie, bo nie ma pieniędzy na wydanie numeru, na papierze - zapisy na stronach: <http://www.klay.republika.pl/diva> <http://www.diva.friko.pl> Następny numer będzie.

Pracownia elektroniczna zawsze otwarta dla studenta!



W poniedziałek podczas konsultacji dwójka studentów, pod bacnym okiem ćwiczeniowca, wykonała w jednej z sal pracowni elektronicznej ozdobę choinkową z drucików do łączenia makiet (bardziej na lewo). W wirze natchnienia powstała także rzeźba bez nazwy (mniej na lewo). Rzeźba to połączony drutem rulon ręczników papierowych i butelka z H₂O, pokazuje ona bezsilność wobec otaczającego nas burzliwego rozwoju techniki: nie mogąc nadążyć za nowościami człowiek próbuje szukać rozwiązań tam, gdzie ich nie ma.



Fot. Asparagus

Raporty, czy też opisy wykonanych czynności znajdują się z pewnością już niedługo w prasie fachowej (zachęcamy do poszukiwań). Tymczasem my zamieszczamy wykonane przez ćwiczeniowca zdjęcia. – Jak to – pytają podatnicy – czy za to mamy płacić, by ministerstwo edukacji, a nie daj Boże nauki, finansowało takie zabawy? – fizycy śladami Faradaya odpowiadają – nie wiemy lecz być może kiedyś państwo nałoży od tego podatek.